

Prof. nadzw. dr hab. Maciej Rogalski  
Uczelnia Łazarskiego w Warszawie

Warszawa, 14 kwietnia 2018 r.

1. Właściwa
2. Kopia dla Prokuratury  
Doktoranta
3. Drukarnia recenzji dotychczas  
do etapu publikacji

Dziękuję

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Adama Szymona Bułata dr hab.  Witkowski

*"Udział obrońcy w zawieraniu porozumień procesowych"*

24.04.2018

## 1. Uwagi ogólne

Recenzowana monografia pt. *Udział obrońcy w zawieraniu porozumień procesowych* stanowi rozprawę doktorską. Zakreślona tematem pracy problematyka dotyczy przede wszystkim realizacji w procesie karnym obrony konsensualnej polegającej na dążeniu do uzgodnienia z oskarżycielem wspólnego stanowiska, w celu minimalizacji negatywnych skutków prognozowanego skazania. W pracy zostało sformułowanych szereg problemów badawczych związanych z udziałem obrońcy w zawieraniu porozumień procesowych, którymi zajmuje się Autor przez całą pracę.

Treść pracy jest zgodna z jej tytułem. Pewne wątpliwości może wywoływać zatytułowanie rozdziału III pracy tak samo, jak całej pracy. Należy jednak uznać to za dopuszczalne rozwiązanie, gdyż w rozdziale III są skoncentrowane kluczowe ze względu na przedmiot opracowania zagadnienia.

Układ pracy jest przemyślany, przejrzysty i czytelny. Podział pracy jest bardzo szczegółowy. Praca dzieli się wprawdzie tylko cztery rozdziały, ale dzielą się one jeszcze na podrozdziały, punkty i podpunkty, a nawet mniejsze jednostki redakcyjne. Porządkuje to zebrany materiał, ułatwia poruszanie się po pracy i zapewnia szybki dostęp do konkretnego merytorycznego zagadnienia. Kolejność przedstawienia w pracy poszczególnych zagadnień jest prawidłowa. Zachowane są właściwe proporcje pomiędzy rozdziałami i podrozdziałami oraz mniejszymi jednostkami organizacyjnymi.

Opracowanie liczy 315 strony maszynopisu, z czego uwagi merytoryczne ponad 287 stron. W pracy zostały przedstawione wszystkie istotne zagadnienia związane z zakreślonym w tytule przedmiocie opracowania. Przedstawione w rozprawie zagadnienia mają zawsze merytoryczne uzasadnienie i związane są z przedmiotem pracy. Zagadnienia są analizowane w sposób wnikliwy i wszechstronny. Nie została pominięta żadna istotna z uwagi na przedmiot opracowania kwestia.

Temat pracy został trafnie dobrany. Zagadnienie jest niewątpliwie aktualne. Potrzeba takiej rozprawy wynika zarówno z powodów merytorycznych, jak i potrzeb praktyki. Temat w pracy został przedstawiony problemowo. Autor zajmuje się licznymi kwestiami wywołującymi wątpliwości interpretacyjne a posiadającymi duże znaczenie praktyczne. Autor podjął się opracowania tematu trudnego i złożonego. Nawet jeśli Autor nie przekona wszystkich do zaakceptowania przedstawionych w rozprawie poglądów, to z pewnością skłoni do refleksji naukowej, co niewątpliwie należy ocenić pozytywnie.

W pracy zostały wykorzystane liczne opracowania naukowe oraz orzecznictwo sądowe. Autor wykorzystał liczącą 230 pozycji bibliografię, obejmującą publikacje książkowe, artykuły i glosy. Wykorzystana została także literatura angielskojęzyczna. Wskazać należy, że w pracy zostały wykorzystane wszystkie istotne dla przedmiotu opracowania publikacje krajowe. Autor korzystając z publikacji, zawsze dokonuje oceny zawartych w nich poglądów, w przypadku ich krytycznej oceny, zawsze stara się w sposób merytoryczny i wyczerpujący uzasadnić swój odmienny pogląd. Autor w pracy wykorzystał także 46 wyroków, uchwał i postanowień Sądu Najwyższego oraz Sądów Apelacyjnych, 10 orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego oraz 11 orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Autor w pracy przedstawia liczne wnioski. Do sformułowania wniosków wykorzystuje głównie metodę formalno-dogmatyczną analizy przepisów. Korzysta także z socjologicznej metody empirycznej w postaci obserwacji uczestniczącej. Wykorzystuje także metodę porównawczą w zakresie analizy instytucji konsensualnych w innych porządkach prawnych oraz statystyczną, korzystając z danych udostępnionych przez organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

Bardzo duża ilość przedstawionych zagadnień, wzajemne ich powiązania, przedstawione interpretacje oraz próby rozwiązania skomplikowanych problemów, sprawiają że rozprawa jest ciekawym opracowaniem.

Praca jest napisana dobrym językiem prawniczym. Nie budzi zastrzeżeń, także pod względem stylistycznym i językowym.

## 2. Uwagi szczegółowe

Praca składa się z czterech rozdziałów. Dwa pierwsze posiadają charakter ogólny i wprowadzający do głównej tematyki pracy.

Pierwszy rozdział pracy poświęcony jest zasadzie prawa do obrony w polskim postępowaniu karnym. W pierwszym podrozdziale Autor omawia zasadę prawa do obrony. Przedstawia ją w ujęciu abstrakcyjnym oraz w ujęciu konkretnym. W tym drugim ujęciu opisuje ją poprzez odniesienie się do przepisów statuujących prawo do obrony w Konstytucji RP oraz w kodeksie postępowania karnego. Z uwagi na przedmiot pracy, uwagi odnoszą się do formalnego aspektu zasady prawa do obrony, tj. prawa do korzystania z pomocy obrońcy.

W drugim podrozdziale Autor zajmuje się uwarunkowaniami związanymi z realizacją prawa do korzystania z pomocy obrońcy w polskim procesie karnym. Charakteryzuje obrońcę jako osobę wykonującą zawód zaufania publicznego. Wyjaśnia pojęcie zawodu zaufania publicznego, rolę kodeksów etyki zawodowej, nawiązanie i rozwiązanie stosunku obrończego. Zajmuje się także prawem zatrzymanego do kontaktu z adwokatem (radcą prawnym) oraz pozycją obrońcy względem oskarżonego i sądu. Autor prowadzi interesujące rozważania w kwestiach dotyczących kierunku działania obrońcy oraz granicach legalności jego działań.

Drugi rozdział dotyczy porozumień procesowych w wybranych obcych porządkach prawnych oraz w polskim postępowaniu karnym. Na wstępie Autor wyjaśnia pojęcia „porozumienia procesowego”, „trybu konsensualnego” i „wyroku konsensualnego”. Następnie charakteryzuje porozumienia procesowe w państwach systemu common law (Stany Zjednoczone, Anglia, Walia) oraz państwach systemu prawa kontynentalnego (Włochy, Niemcy). W opisie zagranicznych instytucji konsensualnych wykorzystuje liczne opracowania angielskojęzyczne. W podrozdziale trzecim Autor charakteryzuje tryby konsensualne w polskim postępowaniu karnym. Najpierw opisuje skazanie bez rozprawy oraz dobrowolne poddanie się karze. Następnie krótko przedstawia tryby quasi-konsensualne (warunkowe umorzenie postępowania; wyrok nakazowy; umorzenie konsensualne).

Kluczowe jednak z uwagi na przedmiot pracy zagadnienia są analizowane w rozdziale III i dlatego poświęcone im zostanie najwięcej miejsca. Rozdział III pracy jest najbardziej obszerny i liczy prawie połowę objętości merytorycznej pracy.

Podrozdział pierwszy rozdziału III pracy jest poświęcony obrońcy jako podmiotowi uczestniczącemu w zawieraniu porozumień karnoprosesowych. W ramach tego podrozdziału przedstawione są argumenty przemawiające za udziałem obrońcy zawieraniem porozumień karnoprosesowych. Autor omawia tę problematykę nie tylko na gruncie prawa kontynental-

nego, ale także prawa anglosaskiego. Podkreśla, że za udziałem obrońcy w zawieraniu porozumień procesowych przemawia w szczególności profesjonalne przygotowanie i możliwość udzielenia porady oraz ochrona przed ewentualną presją ze strony oskarżyciela na zawarcie porozumienia. Autor zajmuje się także analizą konsensualnego zakończenia postępowania z punktu widzenia interesów oskarżonego oraz obrońcy. Podkreśla konieczność działania obrońcy w interesie oskarżonego, niezależnie od interesów obrońcy, w szczególności że relacje te opierają się na stosunku zaufania.

W drugim podrozdziale są opisane wstępne czynności zmierzające do zawarcia porozumienia karnoprosesowego. Najpierw Autor opisuje wstępne warunki pozwalające na przystąpienie do negocjacji w przedmiocie zawarcia porozumienia procesowego, podkreślając konieczność dobrego zorientowania się przez obrońcę w sprawie. Autor słusznie wskazuje na szczególną wagę rozmowy oskarżonego z obrońcą. Bez akceptacji oskarżonego obrońca nie jest upoważniony do podejmowania jakichkolwiek działań zmierzających do konsensualnego zakończenia postępowania. Autor zajmuje się kwestiami związanymi z przyznaniem się oskarżonego do winy. Analizuje, czy przyznanie się do winy oskarżonego stanowi bezwzględny warunek zawarcia porozumienia. Wyróżnia i opisuje dwa aspekty tego zagadnienia: przyznanie się do winy w aspekcie procesowym, co równoznaczne jest ze złożeniem przez oskarżonego wyjaśnień o określonej treści oraz przyznanie się do winy przed obrońcą. W pierwszym przypadku Autor zauważa, że w niektórych sprawach złożenie przez oskarżonego oświadczenia procesowego o przyznaniu się do winy, będzie warunkiem zawarcia porozumienia karnoprosesowego. W innych jednak sprawach, gdy konkretny układ procesowy na to pozwoli, wariantem ostrożniejszym dla oskarżonego będzie odmowa złożenia oświadczenia w zakresie przyznania się do winy oraz skorzystanie z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Trafnie zauważa Autor, że podejście to, w przypadku, gdy porozumienie nie przekształci się w wyrok konsensualny, ochroni oskarżonego przed dostarczeniem organom ścigania niekorzystnych dla obrony dowodów.

Autor zajmuje się określeniem korzyści i niebezpieczeństw związanych z zawarciem konkretnego porozumienia procesowego. Słusznie przede wszystkim podkreśla konieczność wyjaśnienia przez obrońcę oskarżonemu wszelkich korzyści oraz niebezpieczeństw związanych z zawarciem danego porozumienia procesowego. W ramach tego zagadnienia analizuje korzyści materialnoprawne, czyli dotyczące zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego oraz procesowe, dotyczące przyspieszenia postępowania w następstwie redukcji czynności dowodowych przeprowadzanych przez organy procesowe. W tym drugim aspekcie zastanawia się, czy istnieje zależność pomiędzy zawarciem porozumienia procesowego a potrzebą

stosowania środków zapobiegawczych, w szczególności tymczasowego aresztowania. Związek ten jest według Autora zależny od tego, jaka jest podstawa prawna stosowania środka zapobiegawczego oraz wymaga indywidualnej oceny w każdej sprawie. Identyfikuje także zagrożenia materialnoprawne i procesowe. Wskazuje, że poza poinformowaniem oskarżonego o ryzyku związanym z procedowaniem w trybach konsensualnych, obrońca powinien podjąć wszelkie możliwe działania, które zapobiegą ewentualnym negatywnym skutkom po stronie oskarżonego w przypadku, gdy sprawa nie zostanie zakończona wydaniem wyroku konsensualnego. Podrozdział ten kończą rozważania w zakresie rekomendacji w przedmiocie zawarcia porozumienia procesowego. Autor stawia na początku pytanie, czy obrońca może nakłaniać oskarżonego do podjęcia działań prowadzących do zawarcia porozumienia procesowego. Popiera rozwiązania funkcjonujące w anglosaskim systemie prawnym zgodnie z którym obrońca może rekomendować oskarżonemu określone rozwiązania ale nie może na niego wywierać w tym zakresie presji. Proponuje także do zawierania porozumień w procesie karnym stosować te przepisy skodyfikowanych zasad wykonywania zawodu, które dotyczą kwestii ugodowego zakończenia sprawy.

Trzeci podrozdział Autor poświęcił negocjacom w przedmiocie zawarcia porozumienia. Charakteryzuje negocjacje prawnicze oraz negocjacje w przedmiocie skazania w trybach konsensualnych. Analiza prowadzi go do wniosku, że porozumiewanie się stron w procesie karnym w przedmiocie uzgodnienia warunków skazania nie są klasycznymi „zdarzeniami negocjacyjnymi”. Dostrzega jednak pewne podobieństwa pomiędzy porozumieniami karno-procesowymi a ugodami zawieranymi przez strony w postępowaniu cywilnym.

Zajmuje się przedmiotem negocjacji w zakresie skazania w trybach konsensualnych, a konkretnie środkami penalnymi, kosztami postępowania, ustaleniami faktycznymi, kwalifikacją prawną czynu oraz środkami zapobiegawczymi. Autor analizuje czy zakres negocjacji dotyczących środków penalnych oraz kosztów postępowania w przypadku skazania bez rozprawy oraz dobrowolnego poddania się karze kształtuje się odmiennie, czy o użyciu w porównywalnych przepisach odmiennych pojęć przesądziły inne powody.

Ważną a jednocześnie bardzo kontrowersyjną kwestią poruszaną przez Autora jest stwierdzenie, czy w ramach instytucji konsensualnych jest możliwe dokonywanie ustaleń faktycznych danej sprawy. Wydaje się, że stwierdzenie Autora na s. 172, iż „brak jest jakichkolwiek różnic pomiędzy rozstrzygnięciem merytorycznym, które zapada na zgodny wniosek stron, a tym zapadającym po przeprowadzeniu rozprawy” jest zbyt daleko idące albo wymagające dodatkowych zastrzeżeń. Wyrok wydane po przeprowadzeniu rozprawy formalnie jest taki sam jak wyrok wydany na zgodny wniosek stron. Tryby jednak jego wydania są zupełnie

inne, w szczególności w zakresie realizacji zasady kontryktoryjności i dochodzenia do prawdy materialnej. Konkluzja więc Autora, że w ramach stosowania instytucji konsensualnych, strony mogą porozumiewać się w kwestiach związanych z okolicznościami skazania i czynić ustalenia w przedmiocie stanu faktycznego danej sprawy, wymaga poczynienia jeszcze dodatkowych zastrzeżeń. Niektóre z nich przedstawia Autor – przede wszystkim nie mogą być one sprzeczne z zasadą prawdy materialnej. Znacznie mnie wątpliwości budzi możliwość ustalania w toku zawierania porozumień karnoprocesowych kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonemu czynu. Trafnie zauważa jednak Autor, że ich rezultatem nie może być przyjęcie kwalifikacji prawnej sprzecznej z okolicznościami faktycznymi danej sprawy bądź zasadą legalizmu. Autor dopuszcza możliwość dokonywania ustaleń w zakresie środków zapobiegawczych w toku zawieranych porozumień procesowych aczkolwiek kwestia ta nie będzie częścią wyroku konsensualnego.

Podrozdział III rozdziału IV pracy kończą rozważania dotyczące przebiegu negocjacji w przedmiocie skazania w trybach konsensualnych. Autor zajmuje się relacjami obrońcy z oskarżonym. Uważa, że w zasadzie tylko w sytuacji, gdy dowody zebrane w toku śledztwa lub dochodzenia wskazują na wysokie prawdopodobieństwo, że w sprawie dojdzie do skazania oskarżonego za zarzucane mu przestępstwo, obrońca może podjąć czynności zmierzające do zawarcia porozumienia. Ciekawą i wartą poparcia propozycją Autora jest uzupełnienie przepisów kodeksów etyki zawodowej w zakresie powinności zarekomendowania klientowi ugodowego zakończenia sprawy w taki sposób, aby obejmowały one swoim zakresem także zawieranie porozumień karnoprocesowych.

Analizując negocjacje pomiędzy obrońcą a prokuratorem Autor zwraca uwagę, że mają one charakter pozaprocesowy, gdyż żaden przepis prawa powszechnie obowiązującego nie reguluje wprost ich trybu oraz ciążących na stronach obowiązków. Słusznie jednak wskazuje, że powinny być przestrzegane zasady procesu karnego oraz zasady etyki zawodowej. Powinny być stosowane reguły określone w kodeksach etyki zawodowej adwokatów oraz radców prawnych także podczas negocjacji, których celem jest zawarcie porozumienia karnoprocesowego. Podkreśla także znaczenie tajemnicy obrończej, która obejmuje prowadzone negocjacje pomiędzy obrońcą a prokuratorem.

Zajmuje się także negocjacjami obrońcy z pokrzywdzonym. Trafnie zwraca uwagę na ważny aspekt kompensacyjny. Instytucje konsensualne pozwalają bowiem stronom na uregulowanie kwestii cywilnoprawnych związanych w popełnionym przestępstwie (art. 46 § 1 i 2 k.k.). Zwraca uwagę na istotną rolę obrońcy w osiągnięciu porozumienia z pokrzywdzonym w tym zakresie. W praktyce bowiem nawiązaniem bezpośrednich rozmów pomiędzy oskarżo-

nym a pokrzywdzonym może być utrudnione z uwagi na osobistą niechęć. Prowadzenie rozmów pozaprosesowych przyspiesza postępowanie i nie generuje dla oskarżonego dodatkowych kosztów. Z kolei osiągnięcie porozumienia za pośrednictwem instytucji mediacji może mieć dla sądu większy wydźwięk, aniżeli oświadczenie podpisane przez pokrzywdzonego. Autor zajmuje się także kwestią poufności rokowań prowadzonych pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym.

W czwartym podrozdziale rozdziału III pracy, Autor zajmuje się przebiegiem postępowania konsensualnego. Rozpoczyna od analizy przebiegu postępowań konsensualnych i quasi-konsensualnych z perspektywy obrońcy. W szczególności, w aspekcie konieczności uzyskania zgody oskarżonego na wydanie przez sąd wyroku konsensualnego, analizuje sytuacje, gdy obrońca oraz oskarżony prezentują odmienne stanowiska w przedmiocie wyrażenia zgody na propozycje skazania zaoferowaną przez prokuratora. Analizuje także zagadnienia związane z wyznaczeniem obrońcy z urzędu dla oskarżonego, który rozważa złożenie wniosku o dobrowolne poddanie się karze. Trafnie przyjmuje, że już od momentu wpłynięcia do sądu aktu oskarżenia, oskarżony ma możliwość złożenia wniosku o wyznaczenie obrońcy z urzędu z powołaniem się na przesłankę z art. 387 § 1 zd. 3 k.p.k. Słusznie także dopuszcza możliwość złożenia przez obrońcę wniosku o dobrowolne poddanie się karze przez oskarżonego o ile oczywiście działanie to jest aprobowane przez oskarżonego. Przyjmuje także prawidłowo, że oskarżony może złożyć wniosek o dobrowolne poddanie się karze aż do momentu zakończenia przesłuchania wszystkich oskarżonych, niezależnie od tego, czy zostali przesłuchani bezpośrednio po otwarciu przewodu sądowego, czy też ich pierwsze przesłuchanie nastąpiło na jednym z kolejnych terminów rozprawy.

Autor traktuje warunkowe umorzenie postępowania jako instytucję quasi konsensualną, chociaż w doktrynie brak zgodności co do takiej kwalifikacji. Przedstawia szereg podobieństw warunkowego umorzenia postępowania do instytucji konsensualnych. Przyjmuje, że wyrok wydany na podstawie art. 66 k.k. będzie orzeczeniem quasi konsensualnym, gdy zostanie wydany przez sąd na posiedzeniu wyznaczonym w następstwie zwrócenia się przez prokuratora z wnioskiem o warunkowe umorzenie postępowania (art. 336 § 1 k.p.k.).

W dalszej części podrozdziału IV Autor zajmuje się wpływem braku realizacji porozumienia procesowego na bieg postępowania. Rozpatruje kwestie dopuszczalności cofnięcia oświadczenia w przedmiocie zakończenia sprawy w trybie konsensualnym. Autor trafnie dopuszcza możliwość cofnięcia zgody przez każdą ze stron porozumienia procesowego na wydanie wyroku konsensualnego lub zgłoszenia sprzeciwu do chwili wyrokowania przez sąd pierwszej instancji. Zwraca jednak uwagę, że wycofanie się z wypracowanego wcześniej

układu może w konkretnym przypadku pogorszyć sytuację procesową oskarżonego, gdy oskarżony składa obciążające siebie oświadczenia procesowe, ujawnia także i inne świadczące na jego niekorzyść dowody. Słusznie także zauważa Autor, że obrońca może cofnąć zgodę oskarżonego na wydanie wyroku konsensualnego w kształcie zaproponowanym we wniosku o skazanie bez rozprawy tylko wtedy, gdy jest to zgodne z wolą oskarżonego. Analizuje także wywołujące wiele kontrowersji w doktrynie kwestię wycofania się przez prokuratora z wcześniej ustalonych warunków. Słusznie przyjmuje, że prokurator powinien móc się wycofać z zawartego porozumienia tylko wtedy, gdy zajdą wyjątkowe okoliczności, dostatecznie uzasadniające taką decyzję. Z drugiej jednak strony trafnie zauważa, że w sytuacji, gdy prokurator cofnie złożony wniosek, sąd nie może przystąpić do jego rozpoznania.

Autor zajmuje się także problemem uczciwej gry porozumiewających się uczestników postępowania w aspekcie rzetelności procesu. Wymagają one zdaniem Autora aby wynegocjowane przez oskarżonego z prokuratorem warunki porozumienia były ostateczne. Z drugiej strony „uczciwa gra” oskarżonego przy zawieraniu porozumień procesowych polega przede wszystkim na braku wprowadzania organów procesowych w błąd. Autor słusznie podkreśla, że oskarżony, który w dobrej wierze zawiera porozumienie procesowe z prokuratorem, powinien być pewny, że nie pogorszy w ten sposób swojej sytuacji procesowej. Autor wskazuje na art. 440 k.p.k. jako gwarancję sprawiedliwego wyroku w aspekcie procedowania w trybach konsensualnych. Trafnie zauważa, że uczestnictwo obrońcy przy zawieraniu porozumień procesowych może powodować, że prokurator, jak i oskarżony dochowają zasad uczciwości przy procedowaniu przy trybach konsensualnych. Ponadto obecność obrońcy może wpływać motywująco na postawę organów ścigania, które będą świadome, że uchybienia standardom rzetelnego procesu mogą zostać wykorzystane przez obronę na kolejnych jego etapach. Autor zajmuje się także ciekawym zagadnieniem, tj. zasadności zarzutu apelacyjnego nieuwzględnienia wniosku o skazanie konsensualne. Szkoda, że nie rozwinął bardziej tych zagadnień. Przyjmuje, że naruszenie przez sąd art. 343 § 6 k.p.k. w zb. z art. 335 § 1 lub 2 k.p.k. lub art. 387 § 2 k.p.k. bądź art. 343a § 2 k.p.k., polegające na nieuwzględnieniu zasadnego wniosku o wydanie wyroku konsensualnego, może stanowić zarzut podniesiony w apelacji na korzyść oskarżonego. Postanowienia sądu o nieuwzględnieniu wniosku o skazanie podlega więc pośredniej kontroli sądu odwoławczego. Trafnie wskazuje, że wadą tego rozwiązania jest to, że weryfikacja orzeczenia następuje dopiero po wydaniu wyroku skazującego przez sąd pierwszej instancji. Proponuje więc wyposażenie oskarżyciela publicznego oraz oskarżonego w prawo do wywiedzenia zażalenia na postanowienie o nieuwzględnieniu wniosku o skazanie w trybach konsensualnych.



Autor zajmuje się także problematyką apelacji od wyroku konsensualnego. Rozpoczyna od krótkiej charakterystyki apelacji oskarżonego oraz obrońcy po nowelizacji z 11 marca 2016 r., następnie zajmuje się zarzutami obrazy przepisów prawa materialnego oraz zarzutami obrazy przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia. Zwraca m.in. uwagę na konieczność zbadania przez sąd rozpoznający apelację od wyroku konsensualnego, poza przesłankami formalnymi, także czy oskarżony w pełni świadomie oraz dobrowolnie podjął decyzję o poddaniu się skazaniu konsensualnemu. Autor analizuje także przesłankę odwoławczą w postaci rażącej niesprawiedliwości wyroku konsensualnego.

Rozdział IV pracy poświęcony jest udziałowi organów procesowych oraz pozostałych profesjonalnych uczestników postępowania karnego w zawieraniu porozumień procesowych. W trzech podrozdziałach Autor omawia udział sądu, prokuratury i Policji oraz pełnomocnika pokrzywdzonego w zawieraniu porozumień procesowych.

Charakteryzując udział sądu w zawieraniu porozumień procesowych przedstawia postępowanie dowodowe przed sądem w trybach konsensualnych. W szczególności omawia podstawę dowodową wyroku konsensualnego wydanego na posiedzeniu oraz na rozprawie. Zauważa, że wprawdzie przeprowadzenie postępowania sprawdzającego na posiedzeniu na którym rozpoznawany jest wniosek o skazanie w trybach konsensualnych jest wyłączone na podstawie art. 343 § 4 k.p.k., to działanie takie nie będzie wywoływać ujemnych skutków procesowych dla orzeczenia wydanego w tym postępowaniu. Zajmując się swobodną oceną dowodów przy wyrokowaniu w trybach konsensualnych Autor wskazuje, że sąd wydając wyrok konsensualny powinien w uzasadnieniu odnieść się do materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jedynie w takim zakresie, jaki jest niezbędny do stwierdzenia, że okoliczności popełnienia przestępstwa i wina oskarżonego nie wzbudziły wątpliwości sądu.

Autor zajmuje się także zagadnieniem bezstronności sądu w aspekcie instytucji konsensualnych. W przypadku tych instytucji rola sądu powinna się ograniczać do zbadania treści wniosku o skazanie w trybie konsensualnym pod kątem jego zgodności z prawem i podjęcia stosowanej decyzji – o uwzględnieniu tego wniosku lub nie i skierowaniu sprawy na rozprawę lub o zwrocie sprawy prokuratorowi (art. 335 § 1 k.p.k.). W przypadku sygnalizowania stronom potrzeby modyfikacji wniosku sąd musi baczyć aby jego uwagi nie stanowiły konkretnych rozwiązań a tylko wskazywały przeszkody uniemożliwiające uwzględnienie wniosku.

Podrozdział I rozdziału IV kończą rozważania dotyczące orzeczenia wydanego przez sąd procedujący w trybach konsensualnych. Autor analizuje orzeczenia wydane przez sąd pierwszej instancji oraz w postępowaniu odwoławczym.

Autor zajmuje się także kwestią dopuszczalności wydania wyroku konsensualnego przez sąd odwoławczy. W szczególności zajmuje się kwestią związania sądu treścią wniosku o skazanie konsensualne i przytacza w tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego. Autor rozważa także zagadnienie rodzaju decyzji procesowych, które powinien podjąć sąd odwoławczy w przypadku zasadności apelacji od wyroku konsensualnego. Wreszcie Autor rozważa interesującą kwestię możliwości wydania wyroku konsensualnego przez sąd odwoławczy. Przywołuje i omawia w tym zakresie uchwałę SN, która odrzuciła taką możliwość. Autor podejmuje ciekawą, krytyczną polemikę z tą uchwałą.

Drugi podrozdział rozdziału IV pracy, poświęcony jest udziałowi prokuratora oraz Policji w zawieraniu porozumień procesowych. Na wstępie Autor przedstawia korzyści oraz niebezpieczeństwa związane z zawieraniem porozumień procesowych przez organy ścigania. Wśród niewątpliwych korzyści korzystania z trybów konsensualnych wskazuje na zwiększenie efektywności procesu karnego, co znacznie odciąża organy ścigania oraz wymiaru sprawiedliwości i przez to pozwala im na poświęcenie większej uwagi sprawom spornym i zawiłym. Po stronie niebezpieczeństwa wskazuje na możliwość zawarcia przez prokuratora porozumienia niezgodnego z prawem. Zwraca uwagę na rolę obrońcy w takich sytuacjach, który powinien zapobiegać ewentualnym uchybieniom po stronie organów ścigania.

Autor przedstawia przebieg postępowań konsensualnych z perspektywy prokuratora i Policji. Omawia okoliczności sprzyjające zawarciu porozumienia, którymi są przyznanie się do winy podejrzanego oraz brak przesłanek negatywnych, określonych w przepisach regulujących instytucje konsensualne. Trafnie podkreśla konieczność podjęcia przez prokuratora działań przed zawarciem porozumienia z oskarżonym, których celem jest uzyskanie stanowiska pokrzywdzonego w przedmiocie postulowanych warunków skazania.

Skazanie bez rozprawy uznaje spośród wszystkich trybów konsensualnych za środek, który w sposób najbardziej efektywny może wpływać na przyspieszenie danego postępowania. Z uwagi na to, że prokurator powinien dążyć do możliwie szybkiego zakończenia postępowania (art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k.), pomimo że na prokuratorze nie ciąży prawny obowiązek złożenia wniosku z art. 335 § 1 k.p.k. zamiast skierowania do sądu aktu oskarżenia z załączonym wnioskiem o skazanie bez rozprawy, to działanie takie ocenia pozytywnie z punktu widzenia realizacji postulatów szybkości postępowania.

W przypadku dobrowolnego poddanie się karze zwraca uwagę, że możliwa jest sytuacja, w której oskarżony nie poczyni żadnych pozaprosesowych ustaleń z prokuratorem i pokrzywdzonym, a treść jego wniosku znajdzie odzwierciedlenie w wydanym przez sąd wyroku

konsensualnym. Sytuacja tak zaistnieje wtedy, gdy nie sprzeciwią się oni uwzględnieniu wniosku oskarżonego (art. 343a § 2 k.p.k., art. 387 § 2 k.p.k.).

Autor analizuje także kwestię ewentualnego wniesienia apelacji przez prokuratora od wyroku konsensualnego wydanego w pierwszej instancji, pomimo że jest zgodny z zawartym porozumieniem przez strony, ale uchybia przepisom prawa karnego materialnego, słusznie przyjmując, że prokurator jako organ stojący na straży praworządności jest zobowiązany jednak wnieść taką apelację.

Analizując udział Policji w zawieraniu porozumień procesowych wskazuje, że przy stosowaniu instytucji skazania bez rozprawy, rola Policji ogranicza się do zarekomendowania prokuratorowi prowadzącemu postępowanie danego rozwiązania. Funkcjonariusz Policji nie sporządza więc wniosku o skazanie bez rozprawy, nawet w sytuacji, gdy po zakończeniu zachodzenia przekazuje prokuratorowi akt oskarżenia do zatwierdzenia.

W podrozdziale III rozdziału IV Autor omawia udział pełnomocnika pokrzywdzonego w zawieraniu porozumień procesowych. Najpierw przedstawia racje przemawiające za udziałem pełnomocnika pokrzywdzonego (oskarżyciela posiłkowego) w zawieraniu porozumień procesowych. Podkreśla, że skorzystanie przez pokrzywdzonego z usług profesjonalnego pełnomocnika nie tylko zabezpiecza interes pokrzywdzonego, ale też może stanowić czynnik, który pozytywnie wpłynie na efektywność postępowania. Postuluje więc, aby organy procesowe zachęcały pokrzywdzonych do korzystania z usług profesjonalnych pełnomocników

Następnie omawia przebieg postępowań konsensualnych z perspektywy pełnomocnika pokrzywdzonego. W szczególności analizuje: sprzeciwienie się pokrzywdzonego wydaniu wyroku konsensualnego, negocjacje karnoprosowe oraz zaskarżenie wyroków konsensualnych przez oskarżyciela posiłkowego.

Pracę kończą wnioski, które zostały podzielone na wnioski *de lege lata* oraz *de lege ferenda*. Wnioski stanowią wynik przeprowadzonych w pracy analiz i badań. Nie ograniczają się tylko do zaprezentowania ich wyników ale zawierają także propozycje konkretnych rozwiązań.

### **3. Uwagi końcowe**

Autor podjął się opracowania skomplikowanego zagadnienia, które rodzi szereg pytań i kontrowersji w praktyce. Prezentowana problematyka jest trudna również dlatego, że obejmuje ogromne spektrum różnych zagadnień. Ważnym i niełatwym więc zadaniem było wła-

ściwe uporządkowanie tych zagadnień i skoncentrowanie się tylko na najistotniejszych kwestiach.

Praca przedstawia szereg zagadnień związanych z omawianą tematyką i ich wzajemne powiązania. Autor dokonuje interpretacji wielu kwestii wywołujących wątpliwości. Nie porzeka jednak tylko na ich analizie i ocenie ale przedstawia także propozycje konkretnych rozwiązań, proponując zmiany legislacyjne. Wywód jest prowadzony na należytych poziomie naukowym.

Rozważania w rozprawie mają nie tylko znaczenie teoretyczne, ale również praktyczne. Przedstawiane zagadnienia świadczą o bardzo dobrej znajomości tej problematyki przez Autora, w tym praktycznej.

Poglądy Autora są konsekwentne, dobrze uzasadnione, oparte na bogatym orzecznictwie i poglądach doktryny.

W zakresie wymogów rozprawy doktorskiej, monografia przygotowana przez Autora stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Autor wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną w zakresie prawa karnego procesowego oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, w rozumieniu art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach naukowych i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2003 r., Nr 65, poz. 595 ze zm.). Na podstawie tego przepisu wnoszę o jej przyjęcie i dopuszczenie Pana mgra Adama Szymona Bułata do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



prof. nadzw. dr hab. Maciej Rogalski